

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązków

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr 26

LESZNO, środa, dnia 2-go lutego 1938 roku

Rok XIX

Fala zbrodni hula po kraju Wstrząsające zjawisko i konieczne szybkie środki zaradcze

Szpalty prasy, zwłaszcza brukowej, zalane są codzienną strugą krwi, przelanej bądź z całym cynizmem, przez siejącego postrach zbrodniarza — bądź też przez ludzi, których uniósł nie znający hamulców gniew i niemiłość, bądź z duchowej równowagi wyprowadził zawód miłosny. Na wzbudzonych falach namiętności — czerwieni krwi ludzkiej jest symbolem współczesnego upadku moralności w szerokiej warstwach społeczeństwa.

Jeszcze nie ochłonieliśmy z krwawej sensacji ohydnej zbrodni Nikifora Maruszczyki, który przez kilka tygodni trzymał w napięciu uwagę całego społeczeństwa, a odslanianie przez policję szczegóły z kariery bandyty przejmowały grozą — a już znowu wstrząs nęła opinią wiadomość o tajemniczym morderstwie pod Warszawą na śp. szofterze Szlendaku. Schwytany przez policję zabójca Wł. Skwierawski zdradził w śledztwie nie tylko przebieg popełnionego mordu, ale z całym cynizmem przedstawił plan swych przyszłych wyczynów. Do czego dążył Skwierawski i co chciał zdobyć? Ohydny morderca nie wahał się przyznać, że mordował, aby mieć użycie. Pragnął pieniędzy, które potrzebował na kobiety. Wiadomo na jakie. Zabójstwo dokonał z całą premedytacją, na zimno. Zabił niewinnego człowieka, którego po raz pierwszy widział. Ale ten człowiek miał to nieszczęście, że był soferem taksówki, która podobała się Skwierawskiemu.

To, co podaje prasa warszawska w związku ze zbrodnią Skwierawskiego napawa największym wstrętem. — Człowiek-bestia przetrza tutaj ogromem swych zbrodniczych instyktów, hodowanych przez niemoralną książkę i sensacyjną prasę.

Już nie wiadomo, po raz który słyszymy z ust zbrodniarza: „czytalem opis zbrodni Hartmana czy też Weidmana” — „widziałem to w kinie i chciałem naśladować”. I Skwierawski chciał być „polskim Weidmanem”. Skąd się dowiedział o tym potworze paryskim niemieckiego pochodzenia? Oczywiście z prasy sensacyjnej, która lubuje się w najdrobniejszych szczegółach zbrodni i przez szereg dni, jeżeli nie tygodnie ogłasza dreszczem grozy przejmujące reportaże, starając się dogodzić najniższym instyktom ludzkim, wyszukując wciąż nowe, często wręcz fantastyczne — ale sensacyjne szczegóły takiej lub innej afery kryminalnej.

W tej pogoni tego typu prasy za sensacją leży zło i groźne niebezpieczeństwo. „Procyjne” opisy bandyckich wyczynów i zbrodni — muszą silą rzeczy oddziaływać sugestyjnie na umysły słabe i ni. Charaktery o skłonnościach zbrodniczych. Prasa, która nie liczy się z tego rodzaju konsekwencjami — staje się szkołą zbrodni i jest współwinna tego wstrząsającego zjawiska, które tak fatalnie zaczęło nad żyć społeczeństwu.

Brak poczucia odpowiedzialności za słowo drukowane musi ustąpić miejsca interesowi społecznemu, który domaga się szybkich środków zaradczych przeciw fali zbrodniczości. Jednym z nich jest właśnie zaniechanie „wyczerpującego” informowania o przebiegu zbrodni na łamach prasy, w ograniczeniu się do niezbędnych tylko szczegółów sensacji.

Zdaje się również nie ulegać wątpliwości, że stosowanie zbyt łagodnych wyroków (osławione okoliczności łagodzące) nie przyczynia się do oczyszczenia naszej atmosfery moralnej. Łagodny wymiar sprawiedliwości — nie zastrasza. Jedynie surowy wyrok wykonany rygorystycznie i stosowanie w imię dobra społeczeństwa kary śmierci na cynicznych i niebezpiecznych zbrodniarzach — uchroni ży-

cie spokojnego obywatela, oddanego pracy i swym obowiązkom. Gdy system penitencjarny zawodzi i gdy zbrodnia zaczyna hulać coraz zuchwalej — należy chwycić się środków radykalnych, ale koniecznych.

Pewne, że współczesne życie, pełne trudności i tak straszliwie skomplikowane przy istniejącej nędzy szerokich mas — kryje już w sobie zaletki zła, z którego rodzi się zbrodnia. Ale, aby zło się nie pogłębiało — trzeba reakcji surowego prawa, a rzeczą rządów jest polepszenie warunków bytu materialnego społeczeństwa, aby przez dobrobyt podnosić moralność, bez której żadne społeczeństwo nie może być spokojne o swoją przyszłość.

Czas uderzyć na alarm!
MIECZYŚLAW URBANOWICZ.

Holandia ma następczynią tronu

Amsterdam, 31. I. Holenderska następczyni tronu księżna Juliana porodziła córkę. Urodziny przyszłej następczyni tronu oznajmiono w całym kraju 51 strzałami armatnimi. Z pałacu Soestdijk donoszą, że matka i dziecko są zdrowe.

W całym kraju rozpoczęły się wielkie uroczystości. Gazety wydały nadzwyczajne wydania, praca w fabrykach i biurach została przerwana. Do pałacu w Soestdijk napływały tysiące telegramów gratulacyjnych.

Wiadomość o szczęśliwym przyjęciu na świat córki następczyni tronu została ludności oznajmiona przez radio. Równocześnie wystartowały z lotnisk samoloty, które rozrzuciły w różnych okolicach kraju ulotki koloru pomarańczowego, zwiastujące radośną nowinę. W Hadze i wielu innych miastach przejeżdżali przez ulice heroldowie, ubrani w stroje historyczne, odcytuując wśród entuzjazmu ludność manifest, zawiadamiający obywateli o narodzinach księżniczki. Na mocy rozporządzenia królewskiego nowonarodzona księżniczka otrzymała tytuł: — „księżniczka oranisko-nassauska, księż-

niczka zur Lippe-Biesterfeld”. W obecnym stanie spadkobierczynią tronu holenderskiego po swej matce. W wypadku gdyby księżniczka Juliana wydała w przyszłości na świat potomka rodzaju męskiego, obecnie narodzona księżniczka utraciłaby prawo do korony, ponieważ konstytucja holenderska przyznaje pierwszeństwo do korony potomkowi rodzaju męskiemu.

Ceremonia zameldowania nowonarodzonej księżniczki odbędzie się w dniu dzisiejszym. Zameldowania dokonają ojciec dziecka, książę Bernard, w obecności premiera i wiceprezydenta rady stanu.

Amsterdam, 31. I. Z Soestdijk donoszą, że nowonarodzona księżniczka waży ponad 8 funtów. Jest dzieckiem dobrze rozwiniętym o oczach niebieskich i jasnych włosach. Chrzest księżniczki odbędzie się w pierwszej połowie marca.

Święto narodowe

Haga, 31. I. Wtorek został ogłoszony jako święto narodowe. Nauka w szkołach w ciągu dwóch dni będzie przerwana.

Uroczystości pięciolecia w Berlinie

Berlin. Zarówno stolica Rzeszy jak i całe Niemcy stały 30 ub. m. pod znakiem uroczystości odbywających się z okazji 5 rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera.

Uroczystości w Berlinie rozpoczęły się od przemówienia przez min. Goebbelsa, które to przemówienie skierowane było do młodzieży hitlerowskiej. Punktem szczytowym uroczystości było wręczenie przez kanclerza nagród narodowych poszczególnym laureatom. Nagrody te Hitler wyzna-

czył w ub. roku zamiast nagrody Nobla, której Niemcom nie wolno przyjmować. Równocześnie dzienniki zamieściły obszerną listę awansów udzielonych na dzień 30 stycznia zarówno w partii jak i w oddziałach wojskowych.

Wieczorem odbył się w Berlinie wielki capstrzyk z pochodniami, który przeszedł — tak jak przed 5-cio ma laty — przez Bramę Branderburską ulicą Unter den Linden do Wilhelmstrasse.

— 0 —

Robotnicy nie chcą pracować dla Japonii

Londyn, 31. I. Do portu londyńskiego zawinął parowiec japoński „Haruna Maru”, celem załadowania towaru przeznaczonego do Japonii. — Parowiec nie może jednak zabrać towaru, ponieważ robotnicy portowi odmówili pracy przy załadunku okrętu japońskiego.

Odznaczenie zagranicznych Niemców

Berlin. Na długiej liście odznaczonych w dniu 30 stycznia złotą odznaką za „nadzwyczajne zasługi dla ruchu i państwa narodowo-socjalistycznego, znajduje się szereg osób mieszkających poza granicami Rzeszy. Odznaczeni zostali kierownik grupy krajowej w Mediolanie Otto Bene, prezydent Senatu gdańskiego Artur Greiser, Hedwig Gustlof — żona zamordowanego Gustlofa, oraz Kamer, Kapeller, Rettelsky i Wittenberg.

Drugi projekt zmiany ordynacji wyborczej?

Warszawa. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, iż poza ordynacją wyborczą posła Ducha opracowany będzie i wniesiony do Sejmu projekt ordynacji wyborczej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Awanse urzędników

Warszawa. W urzędach państwowych zakończono doręczanie dekretów o awansach pracowników, które przelano do wyższych grup uposażeń. Ogółem w urzędach administracji ogólnej, w szkołach i przedsiębiorstwach państwowych awansowało 44.000 urzędników.

Paragraf aryjski

Warszawa. Na walnym zebraniu Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu uchwalono, podobnie jak na politechnice, wprowadzenie paragrafu aryjskiego dla Żydów i osób pochodzenia żydowskiego.

Pogłoski o mandacie sen. dla gen. Skwarczyńskiego

Warszawa. W sferach politycznych rozeszła się wiadomość, że w najbliższym czasie nastąpi powołanie przez Pana Prezydenta Rzplitej na wakuujące w Senacie miejsce obecnego szefa Obozu Zjedn. Nar., gen. Stan. Skwarczyńskiego.

Przed ślubem króla Zogu

Tirana, 31. I. Zgodnie z postanowieniem konstytucji albańskiej, król Zogu zajął od parlamentu zgodę na związek małżeński z hrabianką węgierską Geraldyną Apponyi. Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć króla udzielił natychmiast swej zgody, przez akklamację.

Kwestia młodzieży w wieku pozaszkolnym

Młodzież, jak wiadomo, podlega obowiązkowi uczęszczania do szkoły do lat 14. Część młodzieży uczy się dalej w szkołach średnich, część jednak i to znaczną poprzestaje na wykształceniu szkoły powszechnej. Ustawa o ustroju i organizacji szkolnictwa w Polsce przewiduje wprawdzie w art. 15 obowiązek dokształcania młodzieży do 18 roku życia, ale postanowienie tego artykułu pozostało dotychczas w teorii. W praktyce ze względu na budżetowe odpowiednich obowiązkowych kursów dokształcających państwo jeszcze nie zorganizowało.

Część młodzieży o której mowa, poświęca się zawodowi rzemieślniczym. Uczeń rzemieślniczy podlega obowiązkowi uczęszczania do szkoły dokształcającej tam, przynajmniej, gdzie taka jest zorganizowana. Ustawa przemysłowa jednak postanawia, że uczeń może być przyjęty na naukę rzemiosła dopiero po ukończeniu 15 roku życia. Z tą chwilą jest uczeń obowiązany uczęszczać do szkoły dokształcającej trwającej zasadniczo trzy lata. Pozostaje jednak luka dla dzieci w wieku między 14 a 15 rokiem życia. Dziecko jest ze szkoły powszechnej zwolnione a szkoła dokształcająca go nie przyjmuje, gdyż znowu ze względu na budżetowe ograniczenia się tłumaczy uczniowie kształcący się zawodowo. Roczna przerwa w nauce i z tym związanym zajęciem odbywa się zwłaszcza u chłopców często dość ujemnie. Chłopak pozostaje bez należytej opieki, gdyż dom czasem w pełni mu jej dać nie może, przestaje się rozwijać umysłowo, podatny jest natomiast na wpływy ulicy. Tym bardziej uwagi powyższe stosuje się do młodzieży, która nawet nauce rzemiosła się nie poświęca, ale nie robi, względnie z konieczności chwytają się zajęcia niekwalifikowanego robotnika w początkach w charakterze młodocianych. Poza tem i terminatorzy rzemieślniczy potrzebują instytucji kulturalnej zapakującej ich potrzeby umysłowe i rozrywkowe. Wiek więc między 14 a 18 rokiem życia wymagający u młodzieży może największej opieki zostaje u znacznej części młodzieży bez żadnego albo należytego prowadzenia, a jest to czasami wiek, w którym młodzież obu płci ulega wykołajeniu, w którym to z chłopców wyrastają młodziani bandyci, z dziewcząt kobiety lekkich obyczajów.

Niektóre społeczeństwa, rozumie-

jąc dobrze powyższe czynniki, rozłożyły nad młodzieżą szeroko zakrojony opiekę, stwarzając instytucje, gdzie młodzież nie tylko się może dokształcać, ale także znajduje sposobność do zabaw i życia towarzyskiego. Wymienię tu jako przykład tak dobrze u nas po wojnie znaną amerykańską instytucję Y. M. C. A.

Z radością więc powitać należy inicjatywę Pow. Sekcji Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Lesznie założenia świetlicy dla młodzieży. Świetlica jak wiadomo mieścić się będzie w budynku miejskim przy ul. Marszałka Piłsudskiego (róg Rynku). Znajdzie

XII Tydzień Propagandy Trzeźwości od 1 do 8 lutego 1938

Odezwa!

Jesteśmy dziś świadkami wyciągu zbrojeń i dążeń narodów europejskich do rozbudowy siły gospodarczej. Naród nasz znalazł się w położeniu szczególnie trudnym. Upokarzająca zależność od obcych i ubóstwo kapitałów własnych sprawia, że nie dorównujemy innym narodom. Nawet nie zdołaliśmy jeszcze odrobić olbrzymich zaległości z okresu niewoli. W tych warunkach trzeba nam skupić wszystkie siły, usuwać wszystko, co staje na przeszkodzie do odbudowy przężności i potęgi gospodarczej.

Jedną z głównych przyczyn naszego niedorowia gospodarczego jest, obok kryzysu wszechświatowego, plaga społeczna alkoholizmu. Uprzylomujmy sobie przykry fakt, że od czasu odzyskania niepodległości przepiliśmy 20 miliardów złotych. Co zyskaliśmy w zamian? To, że za szataczną przyjemność ogłuszenia swego krytycyzmu i głosu sumienia zdołaliśmy podciąć, a często zniszczyć dobrobyt i szczęście rodzin, zapelniać świat tłumem krejtnów i przestępców, podkopać obywatelność i odporność na husla materialistyczne, osłabić zdrowość rasy, zahamować rozwój oświaty i kultury.

Alkohol to symbol płytkiego użycia, symbol naszej staropolskiej lekomyślności, wyrażającej się hasłem: „Zastaw się, a postaw się”. Odrodzenie Polski wymaga wytworzenia nowego typu człowieka, który potrafi żyć z olówkiem w ręku i uporządkować swoje wydatki według kolejności ich znaczenia. Jest to warunkiem nieodzownym odbudowy zmysłu i cnoty

tam młodzież i pomoc w dożywianiu, i możność dokształcania się. Niezależnie od tego będzie świetlica dawała sposobności do rozrywki, co znowu będzie atrakcją przyciągającą.

Naturalnie są to początki i początkowo bardzo skromne. Ale i te początki wymagają ofiarności całego społeczeństwa. Ofiarności tu jest nie tylko pożądana akcja społeczna, ale także z wyżej przytoczonych względów leży w interesie nas wszystkich. Od nas zależy też czy zapoczątkowana akcja rozwijać się będzie pomyślnie i zakres swój zwiększać.

Inż. Józef Przygodzki.

oszczędności, bez której będziemy nadal kolonią zagranicznych potęg i sługami obcych, a skarby nieprzebrane naszej ziemi będą leżały niewyzerpane lub też stanowić będą źródło dochodu dla innych.

Czas ostatni zbudzić się do roztropnego i oszczędnego życia. Nie wiemy, kiedy nadejdzie chwila wielkiej próby, która rozstrzygnie, czy naród nasz jest zdolny do samodzielnego życia gospodarczego, a tym samym także do niezależnego stanowiska mocarstwowego wśród państw Europy.

Do tego celu wiedzie zdecydowane zerwanie z alkoholizmem. Nie straci na tym Skarb Państwa, bo zasypanie tego zatrutego źródła może jedynie uzdrowić życie gospodarcze i społeczne. Tylko silny budżet domowy poszczególnych obywateli może dać podwalinę pod zdrowy budżet państwa całego.

Wzywamy wszystkich, którzy są świadkami swej współodpowiedzialności za przyszłość Narodu, by zbiorowym wysiłkiem zwalczał te hańbę XX wieku, by spieszyli w szeregi organizacji przeciwalkoholowych by wyrzucili alkohol ze swego życia ławirycznego, a wprowadzali tak ważny dla zdrowia i feźny narodu „płynny owoc”. Pamiętajmy, że każdy jest odpowiedzialny, nie tylko za siebie, ale i za przykład, który daje swym najbliższym.

Do szeregów! Do walki o nowa zamożną, potężną Polskę — w myśl hasła: „Trzeźwość — warunkiem dobrobytu!”

Zarząd Główny

Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.

Uroczystość

Matki Boskiej Gromnicznej

Uroczystością dzisiejszą kończymy cykl świąt gwiazdkowych.

Maryja, posłuszna prawu zakonnemu, przynosi Boskie Dzieciatko do świątyni i tu ofiaruje jej Boga. Male jeszcze to dziecko na ręku Bożej Matki, a już przyniesione na ofiarę. Słusznie więc dzień dzisiejszy uważać można za przejście od tajemnic gwiazdkowych do dramatu wielkożygodniowego i największego triumfu Zbawiciela w cudzie zmartwychwstania.

Dziś życiodajne światło przenika do dusz naszych. Świeca, która przynosi nam na Gromniczną do świątyni, to symbol Chrystusa.

Jak Matka Boża ofiarowała Syna Swego Bogu Ojcu, tak my, ofiarujemy się dziś Chrystusowi. Niech ta gromnica, którą wśród życia burz i w śmierci godzinie do rąk weźmiemy, przypomina nam nieustannie to oddanie się Bogu.

Ewangelia dzisiejsza stawia nam przed oczyma jeszcze jedną piękną postać: starca Symeona. Ten człowiek, w którego duszy płynie wiara dziecka i ognista miłość, bierze w swe spracowane, drżące ręce Dzieciatko Boże. Przepowiada, że będzie ono światłością na objawienie pogan i chwałę ludu. A potem wyraża jedynie swoje życzenie: „Teraz puszczasz sługę Twego, Panie, w pokój... gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje!”

I my żyjmy tak, abyśmy na końcu życia, kiedy już Jezusa pięścić będziemy w sercu, jak Symeon śpiewać mogli, o to prosimy przy dzisiejszym święcie Te, która Gromniczną zwiemy.

— 0 —

Tow. Powstańcze skonsolidowały się

D Leszczyńskie Towarzystwa Powstańcze skonsolidowały się. W dniu wczorajszym z inicjatywy delegata Zarządu Głównego, powstańca Skrzetuskiego, zwolano zebranie delegatów trzech na terenie Leszna istniejących Towarzystw Powstańczych, którzy po dyskusji poprzędzającej wybrali tymczasowy zarząd Zw. Powstańców Wielkopolskich, w którego skład weszli przez tajne głosowanie: Prezes Górny, wice prezes Biłowicz, sekretarz Cywiński, zast. Debecki, skarbnik Łukowski, zastępca Banaszk, komendant Piasecki oraz ławnicy Łakomy, Bartłewicz, Gozdzielski, Słotko Honorowski, Mujewski, Jurga.

Zebranie zarządu Zw. Powstańców Wielkopolskich odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 20 w lokalu pod filarami.

Ofiara Matki

POWIEŚĆ

43

— Właśnie że jej powiem — ryczał szalenie — powiem jej właśnie dlatego, że, jak sama mówisz, jest moim dzieckiem, że należy do mnie. Zapłacisz mi musi za wszystko, czem się stała, czem jest. Winna mi jest to. Musi zapłacić. Mnie zawdzięcza życie. — Musi teraz to okupić!

— Nieprawda! Dzieci nie nam nie zawdzięczają, to my jesteśmy ich dłużnikami, a nie one naszymi. My jedynie winni jesteśmy dawać im wszystko najlepsze właśnie dlatego, że na świat je sprowadziliśmy, bez ich woli i wiedzy, — próbowała rozpaczliwie bronić swoich poglądów. Ale on i ona różnymi mówili językami. Nie do pomyslenia było, aby mogła nauczyć swojego altruizmu człowieka, którego całe życie zbudowane było na podłożu zbrodniczego egoizmu.

— Zawdzięcza mi swoje życie i musi zapłacić za to! — powtarzał w kółko. — Nauczę ją! Jasnie Panienka! ha! ha! Wybiją jej rybczo ze łba i z całego ciała to jasne państwo! Fajnie także! ty podła, nieczenna stara wariatko! Jak pomyśle, że to wazy

stko, co powinna była dawać mnie, co się mnie należało, dawałaś jej, jak pomyśle o tych zbytkach, w jakich ją chowałaś, kiedy ja zarłem przez tyle lat suchy chleb tylko, wściekłość mnie ogarnia! Głos jego zatępniał się. — Ty, bajdaczko! — ryknął, przyskakując do niej z siłą, o jaką nie można było wcale posądzić złamanego słarca. Zapłakanie mi teraz obie za wszystkie te lata, za cały ten czas!... W tej chwili wylatło się jej, że wybiła ostatnią godzinę, gdyż łuriał z taką szaloną pasją zacisnął szpony swoich palców dookoła szyi, że zdławił jej oddech, w oczach zamigotały czerwone placki, a w uszach przelewały się z głębinym hukiem fale gorącej krwi.

Tyle jednak zachowała jeszcze przytomności, że, tiliły błyskawica, przesyła mógł jej myśli o niebezpieczeństwie, w jakim śmierć jej pozostawiałaby Marię.

— O, Boże! ulituj się nad nią! strzeż jej! błagała w duszy. Strzeż jej przed nim! Spraw cud! Nie miała już siły walczyć dłużej. Nie mogła nawet modlić się. Jak przez daleką mgłę miała tylko świadomość, że drzwi otworzyły się, zanim palce zaciskające jej gardło, przemocą zostały oderwane, i w tej samej chwili ciemność zupełna ogarnęła jej myśli, a ciało osunęło się bezwładnie na podłogę.

Był to Herman. Powrócił posłusz-

nie do łóżka, nie mogąc jednak uwierzyć, aby podobny gość nie mógł nie zagrażać bezpieczeństwu, a przynajmniej spokojowi uwielbianej jego pani; pozostawił drzwi swojego pokoju otwarte i czujnie nadstuchiwał, co się dzieje na dole. Burza, po owym ostatnim wstrząsającym gromie, przycichła, deszcz tylko siekł nieustannie o szyby, przygłuszając pluskaniu swym odgłosy rozmowy pani Carawood z jej gościem, stępując nawet okrzyki Saltera. Mimo to niepokój chłopca wzrastał z każdą chwilą, aż wreszcie, nie mogąc znieść dłużej napięcia nerwów, do którego nie przywykł w spokojnym, uregulowanym swoim życiu, w domu opiekunki, wysłiznął się cichaczem z łóżka i bez obuwia, stąpając na palcach, zeszedł ze schodów, nie po to, aby podstuchiwać, co mówią ci oboje na niższym piętrze, ale aby słyszeć głos pani Carawood i upewnić się, że jej niczego nie zagraża.

W ten sposób, będąc niedaleko już od drzwi, usłyszał wściekły wrzask Saltera i w odpowiedzi zdławiony jęk kobiety.

Nie namyślając się długo, otworzył z impetem drzwi i wpadł jak bomba do pokoju.

— Co robisz, trolisz? — rzucił się na Saltera chwytając go za plecy, potrząsając nim, niby gruszą i odrywając go od jego ofiary.

— Wynoś się! — wrzasnął zdziwiony włóczęga, przelokawszy się kto jest tym napastnikiem.

— Co ten trolisz zrobił pani? — zawołał Herman ukłaskiwszy przy pani Carawood i podnosząc ją z podłogi.

Otworzyła oczy. — Odzyskawszy przytomność przypomniała sobie, że i Herman także nie powinien dowiedzieć się prawdy.

— Nic się nie stało, Hermanie. Nic złego nie zrobił — wyjąkała — zameldałam widocznie... chciał mnie ratować.

— Jakto? Przecież sam widziałem, że dusił panią... Co się stało? — błagał przerażony chłopak.

— Przecież!... Wzrać ci dotykać mojej żony! — przyskoczył Salter do obroncy.

— Twojej... twojej żony?! — wykrzyknął Herman, nie u nic nie rozumiejąc.

— Tak... Zebysz wiedział... To moja żona i matka waszej „Jasnie panienki”... Jak ją nazywacie... No, i cóż, jak ci się to podoba?

— Ty, psie parszywy! Jak śmiesz tak łgać? — uniósł się Herman, sadowiąc panią Carawood ostrożnie na fotelu i opierając głowę jej o miękką, pluszową grzebień mebla.

— No, no, ostrożnie z językiem, mój chłopczyku, bo cie końcem być wyproszę z mojego mieszkanka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Armia nie zajmuje się polityką

Z przemówienia min. gen. Kasprzyckiego i głośy w dyskusji nad budżetem M. S. Wojsk.

Warszawa. Na piątkowym posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu omawiano budżet M. S. Wojsk. Po referacie posła Starzaka, którego streszczenie podaliśmy w nr. niedzielnym „Głosu” zabrał głos min. gen. Kasprzycki.

Min. gen. Kasprzycki przedstawił dorobek wojskowy w ub. roku w zakresie organizacji wyszkolenia i w dziedzinie unowocześnień sprzętu wojennego. Minister zwraca uwagę na rozbudowę własnego przemysłu wojennego.

Minister zaprzecza zarzutom, jakoby działalność oficerów, wyznaczonych do pracy społecznej, skierowana była przeciw jakiejś części społeczeństwa.

W końcu zwraca uwagę komisji na niestającą ofiarnością społeczeństwa na rzecz dobrodzenia armii, przejawiającą się w składkach, darach, lub wyposażeniu armii w materiał wojenny. Minister zapewnia z całą stanowczością, że wydawanie tych sum jest ogólnie celowe, a odbywa się według dyrektywy Marszałka Smiętego-Rydzia i jest sprawdzane przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Mając zapewnioną miłość, zaufanie i szacunek ze strony Narodu, armia nasza nie szczędzi trudu i pracy, ani też na chwilę nie ustaje, ażeby sprostać włożonym na nią zadaniom, jednak w realizowaniu w myśl wskazań Wodza Naczelnego, potrzebny jest dalszy ustawiczny wysiłek i współdziałanie naszego społeczeństwa.

W dyskusji pos. Holyński wysuwa jako rzecz pożądaną utworzenie komitetu przemysłowego dla współpracy z wojskiem. Służba zastępcza jest konieczna, ze względu na ogrom prac, których wykonanie jest wojsku potrzebne.

Pos. Sommerstein składa w imieniu żydów deklarację, w której m. in. powiedział: „Takiemu wojsku, w którym służą obywatele bez różnicy wyznania religijnego, stojący poza obrębem warstw i tarć narodowo-politycznych, wyrażam cześć i głębokie poważanie. Deklarujemy gotowość do wszelkich ofiar na rzecz obronności państwa i armii, jako gwarancji jej obronności”.

Pos. Długosz: Wielu młodych ludzi powracających z wojska, nie znajdując zatrudnienia, a oni przede wszystkim powinni mieć pracę.

Pos. Celiwicz złożył deklarację o stosunku Ukrainców do armii polskiej. Według tej deklaracji Ukraincom należy na wzmocnienie sił obronnych państwa. Zwalczając akcję Kominternu pracuje się nie tylko dla dobra Ukrainców, ale na rzecz obronności państwa. Posel wymienia różne postulaty co do praw Ukrainców w armii i prosi ministra o wyznaczenie konferencji w tej sprawie.

Min. Kasprzycki: Jestem zawsze do dyspozycji w każdej chwili.

Pos. Żółkowski apelował o rewizję przepisów o dostawach i przetargach w kierunku umożliwienia drobnym rzemieślnikom i przetwórcom słania do przetargu.

Pos. Dudziński: Przy pomocy armii powstają nowe fabryki przemysłowe. Chciałbym, żeby ten twórca stoniek cechował armię wobec rolnictwa.

Wyrok śmierci

Lublin. Sąd Okręgowy skazał na karę śmierci przez powieszenie Henryka Kreglińskiego, który w listopadzie ub. r. zamordował na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie 20-letnią Otylię Jatożakówną.

Pos. Zaklika: Za przykładem Niemców należy założyć obozy pracy, w których młodzież poddana rygorom wojskowym, otrzymałaby specjalne fi-

zyczne przysposobienie do służby w czasie wojny.

Pos. Wałęwski wierzy, że młodzież nie stanie się nigdy narzędziem

w rękę polityków partyjnych. Starcia powinny się kończyć tam, gdzie zaczyna się więź między armią a społeczeństwem.

Pos. Urbański zwraca uwagę, że na terenie zakładów, pracujących dla potrzeb armii, prowadzą niejednokrotnie organizacje, nie mające nic wspólnego z państwem polskim.

Pod koniec referatu i minister udzielali wyjaśnień.

Mała reforma podatkowa

Warszawa. Z dniem 1 stycznia 1 stycznia 1940 r. mają być zniesione opłaty podatku przemysłowego w formie świadectw przemysłowych. Do ceny świadectw przemysłowych, pobieranej na rzecz Skarbu Państwa, przysługiwało dotychczas prawo pobierania dodatków na rzecz samorządu terytorialnego, gospodarczego i szkolnictwa zawodowego. W najbliższym czasie Rząd wnieśli do Sejmu projekt ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, jako samostanowionej daniny zastępującej te dodatki. Opłatom rejestracyjnym podlegać będą wszystkie przedsiębiorstwa zarobkowe i zajęcia przemysłowe. Pobór opłat i wydawanie kart rejestracyjnych należeć będzie do związków samorządu terytorialnego.

Globalny wpływ za karty rejestracyjne równy będzie dotychczasowym wpływom z dodatków do świadectw przemysłowych, tak, że instytucje korzystające z tych dodatków, otrzymają to samo.

Wszystkie przedsiębiorstwa podzielono na trzy grupy: prowadzone przez kupców rejestrowych, prowadzone przez spółdzielnie, wreszcie — przez pozostałych płatników. Cena kart rejestracyjnych wynosić będzie (w nawiasie podajemy obecne ceny świadectw przemysłowych łącznie z dodatkami):

w przedsiębiorstwach handlowych dla kupców rejestrowych I i II kategorii — 250 zł (od 370 do 3.700 zł), dla kupców III i IV kategorii — 10 do 30 zł (od 18,50 do 148 zł).

W przedsiębiorstwach przemysłowych I — V kategorii świadectw przemysłowych — 300 zł (od 370 do 11.100 zł); dla pozostałych płatników V — VIII kategorii — 7 do 25 zł (od 7,40 do 222 zł).

Rząd przedłoży również Sejmowi projekt ustawy o podatku obrotowym i dochodowym.

Te trzy projekty ustawodawcze, które wkrótce wejdą do Sejmu stanowią t. zw. „małą reformę podatkową”.

Ratunek psa

Montreal. Miejscowość Seralton w prowincji Ontario była widownią wypadku, w którym kilka osób ryzykowało życie, aby wyratować psa.

Buzy, 120-funtowy pies, rasy św. Bernarda zsunął się po stromym zboczu skały i zatrzymał się na wąskim gzymsie nad przepaścią.

Okoliczni mieszkańcy, słysząc wycie psa, zeszli się nad brzeg przepaści i próbowali psa wydobyć. Ostatecznie spuszczono linę z węzłami, po której kilku mieszkańców utworzyło żywy łańcuch i uratowali psa.

Drugi tor?

Bydgoszcz. Postulat sfer gospodarczych wybudowania drugiego toru na linii eksploatowanej przez francusko-polskie towarzystwo kolejowe ma być w najbliższym czasie spełniony.

Podobno towarzystwo zamierza rozpocząć budowę tego toru już na wiosnę.

DOPISYWANIE ODSETEK DO KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO

Posiadacze książeczek oszczędnościowych PKO proszeni są o złożenie ich w urzędach pocztowych i Kasach PKO celem dopisania odsetek za rok 1937 w następujących terminach:

- od dn. 1 do 15 lutego
książeczki od Nr 1 do Nr 500.000 z literą C
- od dn. 16 do 28 lutego
książeczki od Nr 500.000 wzwyż z literą C oraz książeczki z literą H
- od dn. 1 do 15 marca
książeczki od Nr 1 do Nr 400.000 z literą D oraz książeczki z literą J
- od dn. 16 do 31 marca
książeczki od Nr 400.000 wzwyż z literą D oraz książeczki z literą K
- od dn. 1 do 15 kwietnia
książeczki z literą L
- „ 16 „ 30 „
książeczki z literą F i N

Książeczki przyjmują za pokwitowaniem Centrala i Oddziały PKO oraz wszystkie urzędy pocztowe.

Zwrot książeczki nastąpi w miejscu złożenia najpóźniej w ciągu 7-miu dni.

Odsetki dopisuje się do kapitału na rachunkach oszczędnościowych z dniem 31-go grudnia i oprocentowuje od dnia 1-go stycznia następnego roku, łącznie z kapitałem, niezależnie od terminu wpisania ich do książeczki oszczędnościowej.

Laureat nagrody P. A. L. dla młodych

Warszawa, 30 stycznia 1938 r. odbyło się zebranie Polskiej Akademii Literatury, poświęcone wyborom laureata do nagrody P. A. L. dla młodych.

Po kilku kolejnych głosowaniach nagrodę w wysokości 2.000 zł przyznano większości głosów Stanisławowi Piętałkowi za powieść p. t. „Młodość

Jasia Kunefala”.

Poza laureatem zgłoszono kandydatury: Jerzego Andrzejewskiego, Tadeusza Brezy, Hanny Malewskiej, Bolesława Micińskiego, Czesława Miłosza, Mariana Kiszyńskiego, Teodora Paruckiego, Ksawerego Pruszyńskiego, Adolfa Rudnickiego, Henryka Worcella, Jerzego Zagórskiego.

Rozwód z powodu kurzego jaja

Niezwykła awantura małżeńska w Anglii

Pomiędzy parą małżeńską Griffith w mieście Gilgerraw w Anglii, wynikł spór na niezwykłym tle.

Wiktory Griffith jest właścicielem fermy hodowlanej dla drobiu. Prowadzi ją przy pomocy swej żony.

Niedawno Griffith wróciwszy do domu z podróży prosił żonę, aby mu przyrzuciła jajecznicę, a sam udał się do swego pokoju, gdzie pograżył się w czytaniu gazet. Nagle do pokoju wpadła pani Griffith i pełnym zdumienia głosem zakomunikowała mężowi, że w jednym kurzym jaju znalazła monetę trypensową.

Griffith myślał początkowo, że jego żona żartuje, a kiedy obstawała przy swym twierdzeniu, nazwał ją wariatką.

Pani Griffith obraziła się i odpowiedziała mężowi kilkoma niemniej obraźliwymi epitetami. Tak zaczęły spór przerodził się niebawem w wielką awanturę. Małżonkowie zaczęli się bić i dopiero sąsiedzi, którzy przybiegli na skutek hałasów, potrafili ich rozdzielić. Pani Griffith musiała udać

się do szpitala na kurację, a pan Griffith został na miejscu obandażowany, ponieważ całą twarz miał dosłownie poraną paznogotami żony.

Spór o monetę znalezionej w jajku zakończył się rozwodem krewkiej pary małżeńskiej.

Przewód sądowy nie rzucił wystraszającego światła na zagadnienie, czy istotnie pani Griffith znalazła w jajku monetę, czy też padła ofiarą złudzenia.

Nowy wyścig zbrojeń morskich

Londyn, 30. I. Ponieważ Japonia unika dania odpowiedzi na zapytanie Anglii w sprawie budowy jednostek wojennych ponad 35.000 ton, należy przypuszczać, że Anglia, Ameryka i Francja uznają, iż mają rozwinąć ręce i przystąpią do wyścigu w zbrojeniach morskich. Londyński układ morski z r. 1936 zostałby przedgadowany, a także angielsko-niemiecki układ morski będzie musiał ulec zmianie.

Dzieci i młodzież powiatu leszczyńskiego potrzebuje pomocy

Ciężkie położenie gospodarcze doby obecnej najdotkliwiej daje się we znaki bezrobotnym i ubogim w okresie zimowym, w którym to czasie nasilenie braku pracy jest z natury rzeczy najcięższe. — Ojciec rodziny stoi bezradny w obliczu dzieci głodnych, niedostatecznie odzianych, w izbie zimnej przebywających. Dzieci szkolne — jak to w licznych stwierdzono wypadkach — na czczo przychodzą do szkoły, bo matka nie mogła im dać śniadania. Z dzieci niedożywianych wyrosną organizmy słabowite, na choroby nieodporne, do intensywnej pracy niezdadne. Jaką korzyść dla kraju przyniesie liczny przyrost ludności przez liczne potomstwo, jeżeli z tego potomstwa nie może wyrosnąć spowolniony niedożywianiem człowiek pełnowartościowy?

Smutne te refleksje w dobie obecnej nasuwać się myślacemu człowiekowi z konieczności muszą, a na każdym ciężki obowiązek przyłożenia ręki do udzielenia pomocy.

Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży urządził 1 i 2 lutego zbiórki na potrzeby młodego pokolenia, cierpiącego niedostatek spowodu t. zw. kryzysu. A potrzeby te są poważne: potrzeba dożywnienia, opału, odzieży i to nie tylko w Lesznie, lecz w całym powiecie. Liczba dzieci potrzebujących dożywnienia przez lu-

ty, marzec i kwiecień wynosi w Lesznie 887, w Osieczynie 140, w Rydzynie 152, w Zabarowie 60, w Świeciechowie 95, w Lasocicach 55, w Świętokowicach 160, w Luboni 45, w Brennie 50, w Tarnowielce 45; poza tym w Lesznie młodzieży

poszaskolnej dożywianej w świetlicy ok. 50, razem zgórą 1.700 młodzieży, której koszty dożywniania wyniosła około 4.000 zł. Dożywnianie tej młodzieży jest niezbędna koniecznością taką, jak nasz chleb codzienny. —
Dr. Błażejczyk.

Kronika rydzynska

Zbiórka na pomoc dzieciom i młodzieży. We wtorek, 1 II, i w święto Matki Boskiej Gromnicznej przeprowadzona została zbiórka na listy i w puszkę. Całkowity dochód ze zbiórki oddany będzie Powiatowej Sekcji Niesienia Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Zarząd Miejski szuka kamieni. Obwieszczone zostało ogłoszenie Zarządu Miejskiego o kupnie większej ilości kamieni nadających się do wytluczenia na krawężniki. Posiadacze odpowiednich kamieni proszeni są o zgłoszenie ofert ustnych lub pisemnych w Zarządzie Miejskim.

Wspaniałe dekoracje i efekty świetlne zobaczą wszyscy uczestnicy zabawy/przygotowywanej przez grono nauczycieli Szk.

Powszechnej na sobotę 5 lutego br. w sali p. Pióciennik. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Na pomoc zimową. Ukazały się plakaty, zawierające obwieszczenie organizacji rolniczych, a nawołujące rolników do złożenia ofiar na pomoc zimową dla bezrobotnych. Ofiary w naturaljach i w gotówce składać można na ręce Komitetu obywatelskiego, mieszczącego się w Zarządzie Miejskim.

Posterunek P. P. w Rydzynie będzie wzmacniany. Od dnia 1 lutego br. miejscowy posterunek P. P. zostanie wzmacniany przez przydzielenie 1 młodszego policjanta.

—0—

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Bojanowie

Bojanowo. — Pod przewodnictwem p. burmistrza Beyma odbyło się ostatnio w sali Magistratu posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie wprowadzono w urzęd limczasowego wice burmistrza w osobie p. notariusza Kowaneckiego. Z kolei omawiano sprawę budżetu leżącą za rok 1937-38, która wskutek sprzeciwu Rady Miejskiej i dokonania pewnych zmian przez Radę Nadzorczą znalazła się ponownie na porządku obrad. W wyniku obrad sprawę tę ponownie odroczono i przekazano do rozpatrzenia komisji specjalnej, wyłonionej z pośród członków Rady Miejskiej. W toku dalszych obrad omawiano sprawę nowego statutu Komunalnej Kasy Oszczędności, dwukrotnie już będącej na porządku obrad. Po dłuższej i obszernej dyskusji sta-

lut ten ostatecznie uchwalono. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdania komisji rewizyjnej oraz komunikaty Zarządu Miejskiego, nad którymi również prowadzono ożywioną dyskusję. P. burm. Beym zdał ponadto wyczerpujące sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Miejskiego, uwytkujące między in. ilość i rodzaj załatwionych w ciągu roku spraw, działalność Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, stan bezrobocia i działalność Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem, kwestie opieki społecznej, sprawy majątkowe oraz dokonanych inwestycji itp. W projekcie prac na rok następujący przewidziano między in. budowę pieca reortowego w Gazowni, rozszerzenie skweru na rynku, przebrukowanie ulic itp.

Co słycać w Jutrosinie?

W ub. niedzielę odbyło się w Hotelu Centralnym walne zebranie koła LOPP. w Jutrosinie przy licznych udziałach miejscowego obywatelstwa, które rozumiejąc wielki i szlachetny cel LOPP, składa zawsze chętnie i ofiarnie swój grosz na obronę Państwa. Po wysłuchaniu sprawozdań za r. 1937 i po udzieleniu ustępującemu Zarządowi powitowania, wybrano zarząd na rok bież. w nast. składzie: Burm. Kamiński prezes, Dr. Gawroński wiceprezes, pp. rachm. Jankowski, muzyk Krzymiński, mistrz piek. Bielerzewski, członkowie zarządu, mistrz ślusarski Gubański i kupiec Chmielowski zast. czł. zarządu. Komisję Rewizyjną tworzą pp. naczd. Str. Poż. Nowacki, sekret. Herbiak i post. P. P. Nalborczyński, a pp. kupiec Schulz M. i ogładacz mięsa Vagi zast. czł. Kom. rew. Sekcja

propagandowa składa się z pp. Kom. P. P. Koniecznego, kupca Bartczaka, kier. tartaku Poprawskiego i kanc. m. Smoka.

W ub. tygodniu obchodzili małżonkowie Emilia i Maria z Kyclerów Wojtkowiakowie 25 lecie pożycia małżeńskiego. Do wódem szacunku, jakim cieszą się Jubilanci, były życzenia, składane im z tej okazji przez ógca obywatelstwa. P. Wojtkowiakowa jest zasłużoną działaczką P. C. K., a p. Wojtkowiak bierze czynny udział jako członek Rady Miejskiej w pracach miejskich. Szan. Jubilantom „Szczęść Boże!”

Ostatnie łopnienie masy śniegu oraz długotrwałe deszcze spowodowały wylew naszych rzek „Orli”, „Rdzawy” i „Śląskiego Rowu”, który wyrządził ogromne szkody na polach obsianych żytem i pszenicą, a także w ogrodach i na łąkach. Celem

uniknięcia ponownej powodzi, która może się powtórzyć przy silniejszych deszczach, konieczne jest jak najszybsze wykończenie prac regulacyjnych przy tych rzekach.

Przed niedawnym czasem nabyło miasto na przetargu przymusowym obszernej piętrowy dom mieszkalny, należący do żydów Wagnerów. Ostatnio dom ten miasto odstąpiło p. Foltynowiczowi, która w nim urządziła skład bławatów.

Świadek odprowadzony z sali sądu do więzienia

Wolsztyn. — W ub. sobotę stawili miejscowym sądem niej. Wawrzyński z Kopanicy pow. Wolsztyn, oskarżony o kradzież kilku bochenków chleba, za co zasadzony został na 14 dni aresztu z zawieszeniem. Jako świadek zeznawali żona oskarżonego Gertruda i jej matka Agata Ulrata z Kopanicy. Zeznania świadków były tak rozbieżne i sprzeczne, że sędzia dopatrzył się cech krzywoprzysięstwa i zarządził natychmiastowe aresztowanie świadka Gertrudy W. Świadek został umieszczony w więzieniu wolsztyńskim.

Powyższe niech będzie przestroga dla zeznających przed sądem. Trzeba zeznać tylko prawdę, bo przysięga, to nie igraszka — to rzecz święta, a krzywoprzysięstwo mści się zawsze w krótkim czasie. —

URZĘDOWA CEDULA
GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań
ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg.
Poznań dnia 31 I 1938 r.
Ceny orientacyjne

Pszenna	26 50—27 00
Zyto	21 00—21 25
Jęczmień browarowy	20 65—21 00
Jęczmień 70+ 717 g/l.	28 40—29 65
Jęczmień 673—678 g/l.	19 90—20 49
Owies i stand.	20 75—21 25
Mąki żytnie	
żytnia I g 0,50%	30 50—31 50
żytnia g I 0,65%	29 00—30 00
Mąka pszenna g I 0 30%	46 75—47 25
Mąka pszenna gat. I 50%	43 75—44 25
Mąka pszenna g IA 0-65%	40 75—41 25
Mąka pszenna g II 30-65%	36 25—36 75
Oreby żytnie stand.	14 00—15 00
Oreby pszen. grube stand.	17 00—17 25
Oreby pszen. średnie	15 75—16 25
Oreby jęczmieńne	15 00—16 00
Rzepak zim.	53 00—54 00
Siemie lniane	48 00—50 00
Gotczyca	32 00—34 00
Groch Viktoria	22 00—25 00
Groch Folgra	23 50—25 00
Łubin niebieski	13 25—13 75
Łubin żółty	13 75—14 75
Mak niebieski	84 00—87 00
Koniczyna czerwona surowa	90 00—100 00
Koniczyna czerw 95—97% czyst	110 00—120 00
Koniczyna biała	2 00—230 00
Koniczyna szwedzka	220 00—240 00
Koniczyna żółta oduszczone	80 00—90 00
Makuch lniany w taliach	2 25—22 50
Makuch rzepakowy w tali.	19 00—19 25
Makuch sios. w tali. 42—43 proc.	21 00—21 75
Srut Soja	24 00—25 00
Sioma pszenna luzem	5 50—5 75
pszenna prasowana	6 00—6 25
żytnia luzem	5 85—6 10
żytnia prasowana	6 60—6 85
owsiana luzem	5 90—6 15
owsiana prasowana	6 40—6 65
Siano zwykłe luzem	7 60—8 10
zwykłe prasowane	8 25—8 75
nadnoćkie luzem	8 70—9 25
nadnoćkie prasowane	9 70—10 20

—0—

Radioprogram

Warszawa. — 8,00 Audycja poranna.

Środa, 2. lutego.

8,15 „Od poranka do północy“ — koncert rozrywkowy. 9,25 Płyty. 10,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Krakowie. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,30 Muzyka obywatowa. 14,45 Audycja dla wsi. 15,50 „Hokus — pokus — domnikus“ — audycja dla dzieci. 16,00 Koncert kameralny. 17,00 „Z dziejów polskiej kawiarenki lekturki“ — odczyt. 17,15 „Wileza noc“ — audycja muzyczna. 17,50 „Dobre sece matki“ — pogadanka. 19,30 Ostatni raz koledy — koncert. 20,00 Melodie taneczne. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 „Wizyta u lekarza“ — skecz. 22,00 Muzyka taneczna.

Czwartek, 3. lutego.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna.

11,15 Pieśni ludowe wielkopolskie — opranek dla młodzieży. 11,40 Haydn Wood — kompozytor i dyrygent (płyty). 12,03 Audycja południowa. 15,45 „Wędrowni muzycy“ — audycja dla młodzieży. 16,15 Recital wiblonczelowy Józefa Mikulskiego. 17,00 „O książce prof. Malinowskiego „Życie seksualne dzikich“ — odczyt. 17,15 „Staremuśny śpiewniczek“ — lekka audycja muzyczna. 18,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00 Stuchowisko: „Pokusa“. 19,30 Ottorino Respighi: Toccati. 20,00 Wieczór operkowy. 21,45 „Z mojego warsztatu“ — szkice literackie. 22,00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki.

Korzystna okazja

kupna hotelu położonego nad pięknym jeziorem w Wolsztynie na licytacji 26 lutego 38

Hotel składa się z nieruchomości 2-piętrowej, obszernej sali lokali restauracyjnych, dużo pokoi gościnnych oraz wielkiego ogrodu przylegającego do jeziora.

W okresie letnim wielka frekwencja letników.

Wszelkich bliższych informacji udziela:

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Wolsztynie - Rynek 7.

Nasz dorobczy

Biały Tydzień

rozpoczynający się w poniedziałek 31. bm., będzie

— CENNA OKAZJĄ —

do zakupów białych towarów z powodu zniżonych cen i olbrzymich zapasów

Płótna na pościele i bieliznę — adamaszki lniane - dreliszki - ręczniki - zefiry - batysty - firany

Magazyn bławatów

Józef Danielak Leszno Rynek 11.

Nawooci w jedwabiach i materiałach wełnianych stale w wielkim wyborze.

[alechrolowiek uwag, bo działała ona tylko z dobroci
 serca, pragnąc jej pomóc.
 Uwazała, iż nie ma prawa czynić pani Ropskiej
 Olga nie mówiła nic.
 go w znaczeń nietherze.
 miała tylko mejasne pojacie; ten list wyjaśnił jej
 Zawszeza o stosunku swej córki do Woleckiego
 kiego.
 Sama nie rozumiała wprawdzie dobrze wszyst-
 Olgi wstającego stam trzeci.
 szana. Bo obecnie nie mogła już ukrywać wóbed
 Przy tem wszystkim jednak, była trochę znie-
 Cieszyła się ona niemniej niż Olga.
 zemie na dyjej jej gospodry.
 Słowa jej niezłyły oczywiście ogromne wra-
 i tym sposobem dostał się w moje ręce?
 Nie moge tylko zrozumieć, jak się to stało,
 ze został zaadresowany mem przybranym nazwiskiem
 sliwa niezłył mnie ten list!
 O, droga pani! Nie ma pani pojęcia, jak szcze-
 dowód mego niedozwolenia człowieka, który mnie zgubił.
 By czy może istnieje barzeń przekomywnyjaży
 dowód mego niedozwolenia człowieka, który mnie zgubił.
 sę — rzekła, gdy skończyła.
 — Ten list powrócił mi ma cześć i dawne szcze-
 go pani Ropskiej.
 radością, gdy wyjęła list Woleckiego i przeczytała
 Pohzki jej zarumienily się a oczy błyszczały
 Olga nie słyszała ostatnich słów starszki.
 jego powodu wielkie nieprzyjemność.
 Ach — zakończyła zająsanie — miałam już ■
 Przyniosła go pani ze sobą zapewne?
 do pani.
 Dla tego samego powodu i ja chciałam się udać

Nie pomyliła się.
 • cześć i szczęście.
 Jej jedynym dowodem przeciw Woleckiemu w walce
 znalazła się na miejscu, to z drugiej strony nie
 (choć z jednej strony zadawolona była, że list
 policji po list.
 W tej chwili przychodził z pewnością urzędni-
 Znaądowała się w niemalym kłopotcie.
 Jacym sercem do drzwi i otworzyła je.
 Pani Ropska udala się tymczasem z mocno bi-
 rzona.
 Olga spojądała na nią potrzęsając głową. Nie
 mogła zrozumieć, dlaczego starszka była taka wzbu-
 Z tymi słowami wyszła natychmiast.
 — rzekła — powróć wkrótce, droga pani
 — Przeczaram panią na chwilę, droga pani
 Zanim zdążyła zapisać ją o powód wzru-
 szenia, pani Ropska wstała.
 Olga zauważyła, że starszka bardzo pobladła,
 drzwi.
 domaganu się listu przez niego, zadawoniono de-
 by opowiedzieć Oldze o wizycie urzędnika policji
 niem, a pani Ropska zastanawiała się nad tem, jak
 Podczas gdy Olga rozmawiała nad tem pyta-
 Co jednak miała teraz uczynić?
 matki, stracić w ten sposób jedynę dziecko.
 Pogmowała, jak straszny musi być dla serca
 Olga mimowoli ujęła jej rękę i uścisnęła ją.
 Biedna kobieta!
 iż od dwóch lat córka jej nie żyje.
 Ropskiej, gdy jej oddawała papiery córki i rzekła,
 Wiedziała, już, co miały znaczyć słowa pani

— Powiedziałam już pani, że miałam z powodu
 tego listu wiele kłopotu — rzekła pani Ropska i
 opowiedziała dokładnie wszystko, co jej się zdarzyło
 od wczoraj.

— I w tej chwili on przyszedł znowu — zakoń-
 czyła cicho, spoglądając tajemniczo w kierunku
 drzwi. — Powiedziałam mu, że mam u siebie go-
 ścia.

Olga była z początku śmiertelnie przestraszona.
 Ale pani Ropska uspokoiła ją odrazu.

— Nic mi się pani doprawdy czego obawiać —
 zapewniła ją. — Z początku, gdy człowiek ten przed-
 stawił mi się i ja przeraziłam się bardzo.

Przekonałam się jednak wkrótce, że to bardzo
 sympatyczny i poważny mężczyzna.

Wie pani, dlaczego myślałam, że to Bóg urządził,
 iż pani przyszła tutaj właśnie w tej chwili?

My obie nie rozumiemy się na tego rodzaju
 rzeczach.

Ale taki urzędnik zna dobrze prawo.

Od rana do nocy zajmuje się przecież tylko tego
 rodzaju sprawami.

Ja radzę tedy, żeby mu powierzyć tajemnicę.

Gdy go zapytamy o zdanie, z pewnością nam
 poradzi, co mamy czynić!

Olga nie chciała z początku ani słyszeć o tym
 projekcie. Bo coby się stało, gdyby jej urzędnik skon-
 fiskował list, który był jedyną bronią w jej rę-
 kach w walce o słuszną jej prawa?

Ale pani Ropska pokonała jej skrupuły.

— Zadaniem policji jest bronić pokrzywdzo-
 nych, a nie prześladować ich — rzekła. Ten toż
 Wolecki dopuścił się na pani przestępstwa, które
 powinno zostać bardzo surowo ukarane.

Była przytem tylko prostą kobietą.

Główną rzeczą było tedy wybrać odpowiednie
 przebranie.

Woleckiemu zależało nietylko na tem, by się do-
 wiedzieć z wszelką pewnością, czy Liła nie mieszka
 u matki, ale także chodziło mu o to, by dostać
 z powrotem w swe ręce list, jeżeli go Liła nie
 odebrała.

Ten podwójny cel mógł jednak osiągnąć tylko
 w tym wypadku, gdy go pani Ropska nie pozna.

Nie trudno mu będzie to osiągnąć, bo, jak wspo-
 mnieliśmy, widziała go zaledwie przez chwilę.

Nie miał tedy wiele trudu z przebraniem.

Wybrał z pośród wielu swych ubrań jedno star-
 sze i trochę znoszone, w którem nie wyglądał zbyt
 elegancko, i zarzucił na ramiona szeroki płaszcz,
 który nosił w słotne wieczory.

Pani Ropska z pewnością się nie domyśli, że
 urzędnik policyjny, za jakiego jej się przedstawił,
 jest tym samym elegantem, którego wczoraj tak
 niegrzecznie odprawiała.

Wolecki wyprawil z domu służącego, by mu
 nie przeszkadzał.

Nawet ktoś, kto go dobrze znał, nie odrazu
 poznałby w pojedynczo ubranym starszym człowie-
 ku eleganta Woleckiego.

Ubrawszy się, włożył wreszcie do kieszeni sta-
 ra srebrną monetę, która na pozór podobna była
 do znaku, którym się często wykazywali urzędnicy
 policyjni.

Przygotowania poczynił więc jak najstarchiej.

Nie jego winą było tedy, że pomimo to nie osią-
 gnał celu, że musiał z niczem opuścić mieszkanie
 pani Ropskiej.

Nie dał jednak za wygraną.

Kronika dnia:

Dziś

Środa

2
lutego

Matki Boskiej Gromn.

Wschód słońca g. 7,16

Zachód słońca g. 16,22

Wschód księż. g. 7,54

Zachód księż. g. 19,25

Wtorek, dnia 1 2 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 0,1, wiatr południowy 4 ms. pochmurno, ślady śniegu. Ciśnienie atmosferyczne 745,7, wilgotność 85 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 3,3, najniższa minus 0,4. Ilość opadu 0 mm.

—O—

LESZNO

1) **Osobiste.** Dnia 3 lutego br. obchodzą srebrne gody małżeńskie Jan i Helena Pietrzakowie. Jubilat jest długoletnim maszynistą w miejskiej elektrowni. Jubilatom „Szczęść Boże!”

1) **W administracji** naszej złożył p. dyr. E. May 5.— zł na bezrobotnych, w mijsce biletu na bal garnizonowy.

1) **Haha! Haha!** Zapowiadamy śmiech i humor! Zawładamy o „Wieczorne humoru” w dniu 3 lutego br. o godz. 20 w świetlicy KPW, przy dworcu. Swojski humor w dobrym wydaniu, przedstawia nam 7 druż. Harcerzy przy Rodzinie Kolejowej. Wstęp dla członków KPW. i R. K. oraz innych rodzin bezpłatny. — W dniu 2 lutego br. (święto) o godz. 15 w świetlicy KPW, „Dwie godzinki humoru” dla młodzieży, harcerzy i zachów. Czuwają!

1) **„Moskwa — Szanghaj”** film ze znakomita Pola Negri — wyświetla kino „Apollo” — nie do niedzieli, jak podano, lecz wyłącznie do środy. Kapitalna kreacja znakomitej polskiej artystki — powinien zobaczyć każdy.

1) **Komunikat.** W myśl okólnika Zarządu Powstańców Wlkp. Nr. 1 pkt. 6 podaje do wiadomości Powstańcom Wielkopolskim, iż dnia 6 II. br. odbędzie się walne zebranie Tow. Powstańców Wlkp. 1918-19, a nie walne zebranie skonsolidowanych Związków Powstańców Wielkopolski.

1) **Pociąg popularny** do Poznania o dzień 2 lutego br.; wyjazd z Leszna o godz. 7,42 rano; powrót tego samego dnia o godz. 23,40. — Przejazd w obie strony zł 3.— od osoby. Bilety do nabycia w P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

1) **Rozgrywkę tenisa stołowego.** Mistrzostwa indywidualne oraz duble tenisa sto-

wego o mistrz. m. Leszna odbędą się w niedzielę 6 lutego br. Zgłoszenia wraz z wpisowym należy składać na ręce p. Kalinowskiego Leszno (Kasa Urzędu Skarbowego) najpóźniej do 3 2 br. Komitet.

1) **Komunikat Rodziny Wojskowej.** Zarząd Rodziny Wojskowej uprzejmie zaprasza wszystkie organizacje oraz społeczeństwo na mszę św. dnia 3-go II. w kaplicy SS. Emerytek na godz. 9, z okazji 10-lecia Koła R. W. Leszno i Święta Rodziny Wojskowej. — Zarząd R. W. zaprasza wszystkie członkinie R. W. na herbatkę, która odbędzie się 3-go II. o godz. 16-tej w Świłlicy p. p. Na program złoży się: referat z działalności Koła R. W. w Lesznie, dział muzyczno-wokalny, oraz tombola, które niezawodnie uprzyjemni czas.

Kalendarzyk zebrani

k) **Chór Kościelny.** Dziś we wtorek, o godz. 20 lekcja w Domu Kat. Dyrigent.

k) **KSM. m.** Dziś wtorek g. 20 zbiórka zast. „Sokół” w Ognisku.

k) **Kat. Stow. Kobiet im. św. Anny** Wtorek 1 2 godz. 8 zebranie kierownictwa.

k) **KSM. m.** We wtorek g. 20 zbiórka zast. „Sokół” w Ognisku.

k) **KSM. z.** 1 hm. g. 17 sposobność do spowiedzi św.; 2 hm. g. 7,30 wspólna Komunia św. pod sztandarem.

k) **Zebranie Kregu uStarsz. Harcerzy** z drh. Instruktorami wtorek, g. 20 w „Ośrodku Harcerstwa”.

k) **Oddz. żeński K. S. „Pogoń”** 2 hm. g. 14,30 zebranie reorganizacyjne. Zgłoszenia nowych członkiń mile widziane.

k) **Sodalitacja Marińska Panów.** 2 II. g. 17 nabożeństwo w kaplicy SS. Emerytek przy ul. Paderewskiego.

k) **III Zakon św. O. Franciszka.** W środę, 2 lutego Absolucja generalna po I mszy św. Zarząd.

k) **Zw. Inwalidów Waj. Kolo Leszno.** Zebranie mies. 3 hm. g. 20 w Domu Katolickim. Ważne sprawy.

k) **Zw. Padoficerów Rez. Leszno.** Zebranie mies. 3 II br. g. 19,30 w Hotelu Polskim. Wykład z dziedziny wojskowej. M. i. omówienie doroczn. zabawy karnaw.

k) **Zw. Zaw. Pracowników Umysł. w Handlu i Przemysle Leszno.** Zebranie plenarne 3 hm. g. 8,15 wiecz. w Hotelu Polskim.

k) **Stow. b. żołnierzy i p. Strzeleców Wlkp. Kolo Leszno.** Zebranie plenarne w środę, 2 hm. o g. 14 w świetlicy I baonu. Bardzo ciekawy referat.

k) **Zw. b. Ochota. A. P. Oddz. Leszno.** Zebranie mies. 6 hm. g. 11,30 w lokalu p. Kaczyńskiego, Rynek.

k) **T. C. L. Kolo Leszno.** 11 hm. g. 20 walne zebranie w Damu Katol.



... dopóki nie porównała jej z praną w Radionie koszulką Jasia

Porównując obie koszule, spostrzegła dopiero różnicę. Bielizna prana zwyczajnie sprawia wrażenie, jak gdyby była lekko szara, bo nie wystarczy jej powierzchniowe wypranie. Aby była rzeczywiście biała, trzeba usunąć brud, który osadził się głęboko w tkaninie. Zadanie to spełni tylko Radion! Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które przenikają na wskroś tkaninę. Dzięki temu bielizna będzie rzeczywiście czysta i biała.

RADION

pierze bieliznę „na wskroś”

WYROB SCHICHT-LEVER S. A.

Zabowo

zo) **Stow. Ochotn. Straży Pożarnej.** Zebranie mies. odbędzie się w czwartek, dnia 3 lutego br. o godz. 8 wiecz. w lokalu drh. Sędłaka. Bardzo ważne sprawy. O liczny udział członków prosí Zarząd.

zo) **„Nowowiejski”.** Dziś lekcja śpiewu wypada. Następna odbędzie się we wtorek, dnia 8 lutego br. o godz. 20-tej. Dyrigent.

—O—

Zarząd Miejski w Lesznie

ogłasza niniejszym

przetarg publiczny

o dostawę i ułożenie 1000,0 m² betonowych płyt chodnikowych o grubości 4 cm. z wkładką bazaltową i górnej warstwie fr. budowisko przy ul. K. Marcinkowskiego.

Formularze ofertowe otrzymać można w Miejskim Urzędzie Technicznym w Lesznie, Ratusz, w godzinach urzędowych za opłatą 1.— zł.

Do oferty należy załączyć kwit Główniej Kasy Miejskiej na wadium we wysokości 2% ogólnej sumy odcinowej oferty. Wadium zostanie zwrócone w ciągu tygodni po otwarciu ofert.

Dopuszczalnym jest złożyć oferty osobno na dostawę materiału i osobno na wykonanie prac.

Należy złożyć oferty z napisem „Dostawa i ułożenie betonowych płyt chodnikowych na ulicy Carola Marcinkowskiego” — należy składać do dnia 9 lutego 1938 r. godz. 12-tej w Miejskim Urzędzie Technicznym w Lesznie w Ratuszu, pokój nr 17 — gdzie odbędzie się równocześnie otwarcie ofert w obecności ewentualnych przybyłych reflektantów.

Oferty spóźnione i nieodpowiadające warunkom z. bez dołączenia kwitu na wadium pp. nie będą uwzględnione.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wybór spośród ofert nabywcami ewentualnie nieuwzględnienie ofert oraz udział prac i dostaw.

Leszno, dnia 31 stycznia 1938 r.

Zarząd Miejski w Lesznie

(—) Kowalski, burmistrz.

Numer akt: Km. I. 975/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie rewiru I. Jan Nawrocki, mający kancelarię w Lesznie, ul. G. Narutowicza nr. 48 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1938 r. o godz. 10 w Lesznie w Sądzie Grodzkim w Lesznie sala 48 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu celem zniestnienia wspól-własności, art. 832 i nast. k. p. c., składającej się z obszaru o powierzchni 3930 m² oraz dwóch domów mieszkalnych i budynkami gospodarczymi. Obie nieruchomości stanowią jedną całość i zapisane są w księdze wieczystej Olszeczka wykaz 52 i 53. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8480.—, cena zaś wywołania wynosi zł 6500.— Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rejonem w wysokości zł 850.—

Rejonem należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełd. Przy licytacji będą zachowane nastawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lesznie, Sala 48.—

Nabywca winien przedłożyć w terminie licytacyjnym zezwolenie Wydziału Powiatowego i Urzędu Wojewódzkiego na nabycie nieruchomości.

Leszno, dnia 25 stycznia 1938 r.

(—) Nawrocki, Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru.

Numer akt: Km. I. 457/36

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie rewiru I. Jan Nawrocki, mający kancelarię w Lesznie, ul. G. Narutowicza nr. 48 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1938 r. o godz. 10,30 w Lesznie w Sądzie Grodzkim sala 46 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa i Polagii Napieralskich nieruchomości: Wjewa, wykaz 317 o obszarze 50 ar. 75 m² dom mieszkalny wraz z młynem malarzowym i budynkami gospodarczymi. Młyn jest czynny. Nieruchomość została oszacowana na sumę zł 23200.—, cena zaś wywołania wynosi zł 17000.— Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rejonem w wysokości zł 2320.—

Rejonem należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełd. Przy licytacji będą zachowane nastawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lesznie, Sala 48.—

Nabywca winien przedłożyć w terminie licytacyjnym zezwolenie Wydziału Powiatowego i Urzędu Wojewódzkiego na nabycie nieruchomości.

Leszno, dnia 25 stycznia 1938 r.

(—) Nawrocki, Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru.

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz

Kryzys minie

przez oszczędność, jeżeli ze starego robi się nowe. **Kto?**

Jedyny Zakład Chem.-Techn. „Mato” Bracia Jarczewscy w Rawiczu

„Mato” odbłyścza, czyści — przywraca włos wszelkiej odzieży wełnianej oraz nadaje świeżość barwy.

Preperat „Mato” został polecony przez Cech Krawiecki i uznany w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu jako najdoskon. radykalny środek odbłyśczenia odzieży. Zlecenia na Leszno przyjmuje:

J. Flakowski, Leszno Leszczyńskich 12.

Biały Tydzień!

Bracia KOWALSCY - Leszno

Skład bławatów — ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 46

Wyjątkowa okazja do zakupu po cenach dotąd nigdzie niezaofiarowan.

wszelkiego rodzaju płócien, ręczników inletów, dreliszków, obrusów, firan itp.

Na wszelkie inne towary 10% skonta! udzielamy przy gotówce

NASZE

Białe Dni

dają doskonałą okazję do nabycia po cenach **bardzo przystępnych** wszelkiego rodzaju płócien i stołowizny

Na wszelkie towary nie objęte białym tygodniem udzielamy przy gotówce - 10% rabatu!

B-cia Kotlarscy

Leszno - M. J. Piłsudskiego 55 Tel. 95

Zwracamy uwagę na nasze okna wystawowe!

Biały Tydzień

Naprawdę wielka okazja taniego zakupu. — Mimo znanych niskich cen udzielamy 10% RABATU a na towary zimowe nawet wyższy rabat Sprzedajemy towar li tylko z fabryk znanych i pierwszorzędnych.

Prosimy skorzystać z okazji.

„Tekstyl” M. Smyczek Leszno Rynek 7.

Świeże herbatniki

prawdziwe sęki w czekoladzie oraz znakomite konfektury własnego wykonania, po najniższych cenach — nabyć można w cukierni

Th. Linke

LESZNO Marsz. Piłsudskiego 46.

Dom nowy

dwupiętrowy, rynek, skład, wjazd, spichrze. na przedsiębiorstwo przemysłowe, duży ogród, sprzedam zaraz. Zgł. kierować do eksp. Głosu w Wolsztynie — Biała Góra 24.

4 pokoje

z łazienką, odrestaurowane do wynajęcia. Informacji udzieli Trendowicz, Leszno 17 Stycznia 19.

Dobrze wymowny

pan lub pani, do sprzedawania porcelany, na raty, może się zgłosić. Adres wskaże eksped. „Głosu” w Lesznie.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią lub 2 i 1 pokój z kuchnią, świeżo odnowione, do wynajęcia. Leszno, Sokoła 14.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Leszno, ul. Osiecka 7. Zgł. od godz. 3-4 po poł.

Biurko

dąbformier., tanio na sprzedaż Leszno, Bracka 4, stolarnia

Pokój

umebl. z elektr. światła używ. łazienki w centr. do wydzierżaw. — Leszno Komeńskiego 15, m. 3.

Okna

pojedyncze, w dobrym stanie, 1x1,33 kupię. K. wsk. eksp. Głosu w Lesznie.

Służąca

samodzielna z gotowaniem uczciwa, czysta, może się zgłosić. Adres wsk. eksp. Głosu w Lesznie.

2 razy

2 pokoje z kuchnią — zaraz do wynajęcia. Leszno Rynek 15 (skład).

Służąca

młodsza do wszelkich prac domowych, może się zgłosić zaraz. — Gogolewski Leszno, Zacisze 3, ogród

Za nadesłane życzenia i kwiaty z okazji jubileuszu 25-cio lecia pożycia małżeńskiego składają wszystkim życzliwym

serdeczne podziękowanie.

JANOSTWO MARCHWIŃSCY

Adamowo, w styczniu 1938 r.

Składnice z podwórzem

oraz stajnie natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno, Piłsudskiego 25, parter.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia, chlew i ogród, wolne od podatku, czynsz dzierżaw. 15,— zł miesięcznie do wynajęcia. Leszno, Zaborowo 1.

4 pokojowe

mieszkanie komfortowe z centralnym ogrzewaniem z ładnym ogródkiem od zaraz do wynajęcia. Leszno, Osiecka 22.

Dobrze umeblow.

pokój słoneczny, z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Informacje Leszno, Marsz. Piłsudskiego nr. 3, w składzie.

Krawcowa

przyjmie szycie po za dom. Adres wskaże eksp. Głosu w Wolsztynie - ul. Biała Góra 24.

Parcelka

1500 m² wraz z materiałem budowlanym z pozwoleniem wyjazdu na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Lekarz dentysta

H. Żebrowska

zawiadamia o otwarciu praktyki lekarsko-dentystycznej w Lesznie

przy ul. Leszczyńskich 8

Godziny przyjęć od godz. 3-6 popoł.

Pokój umebl.

z utrzym. lub bez z światłem elektr. do wynajęcia od zaraz. Wydaje smaczne obiady tanio. Leszno, ul. Leszczyńskich nr. 20 w składzie.

Używana jadalnia

w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Leszno, Komeńskiego 45 (restauracja).

Służąca

uczciwa, z dobrym gotowaniem — potrzebna do wszelkich prac domowych. Leszno, Rynek 11.

Naukę kroju

szycia i modelowania nowoczesnego wyuczam dobrze i tanio. — Przyjmuję wszelką garderobę damską dziecięcą i bieliznę do szycia - wykonanie dobre i tanie Leszno, Leszczyńskich 15, m. 3. Dla pracujących kurs wieczorowy.

40 morg.

gospodarstwo w okolicy Leszna, z inwentarzem lub bez inwentarza żywego — do wydzierżawienia. Cena dzierżawy według umowy. Adr. wsk. eksp. Głosu w Lesznie.

NASZ BIAŁY TYDZIEŃ

to niecodzienna okazja korzystnego zakupu! po cenach niebywale niskich:

wszelkie rodzaje płócien na bieliznę - pościelen, ręczniki, obrusy, firany, nakrycia, inletry spodk.

dreliszki i t. p.

Na wszelkie inne towary bławatne oraz odzież gotową mimo powszechnie znanych niskich cen

teraz 10-20 proc. taniej!

Prosimy skorzystać z okazji

Wojciech Smul, Leszno, Leszczyńskich 1

KINOTEATR HOTEL POLSKI

W środę 2. bm. tylko o godz. 4 i 6 popołudniu premiera

Wspaniały film awanturniczo szpieg. p.t.

„Niezwyciężony Robinson Crusoe”

Bez względu na wywiadowcy z szajką szpiegowską. W rol. gł. (bohater ESKIMO) MALA i MAMO CLARK, oraz pies Buck i koń Rex. W środę o g. 2 poł. We wtorek kino nie czynne. po cenach 50% niż. Żółty skarb